

## JANINA MAKOTA (1921–2010)



Dr Janina Makota urodziła się 5 VII 1921 roku na Kresach Wschodnich: w Bolechowie w woj. stanisławowskim. W 1944 roku przyjechała do Polski i w 1945 roku złożyła egzamin maturalny typu humanistycznego. W latach 1945–1952 studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim, uzyskując w 1950 roku magisterium w zakresie filologii angielskiej, a w 1952 roku magisterium w zakresie filozofii.

W czasie studiów, w latach 1949–1951, pracowała w Bibliotece Jagiellońskiej w charakterze stypendystki Ministerstwa Nauki i Szkół Wyższych. Po wygaśnięciu stypendium w 1951 roku podjęła w pracę w Ośrodku Dokumentacji Instytutu Odlewnictwa, gdzie pracowała do 1958 roku.

Od 1 X 1958 do 30 IX 1965 roku była zatrudniona na stanowisku starszego asystenta w Katedrze Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W 1962 roku po obronie pracy doktorskiej *Klasyfikacja sztuk pięknych i wzajemne między nimi stosunki*<sup>1</sup> uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych. Promotorem pracy doktorskiej był prof. dr hab. Roman Ingarden.

Od 1 X 1965 roku dr Janina Makota rozpoczęła ponownie pracę w Bibliotece Jagiellońskiej. Po ukończeniu wewnętrznego szkolenia przeszła do Oddziału Katalogów Rzeczowych, gdzie pracowała 25 lat, do 31 XII 1990 (po przejściu na emeryturę 30 IX 1984 roku w wymiarze pół etatu).

Klasyfikowała rzeczowo książki z dziedziny filozofii, sztuki, kultury, psychologii i częściowo – z filologii. Znała biegle angielski, niemiecki, rosyjski, ukraiński. Już w grudniu

---

<sup>1</sup> J. Makota, *O klasyfikacji sztuk pięknych. Z badań nad estetyką współczesną*, Kraków 1964.

1969 roku złożyła egzamin państwowy dla bibliotekarzy dyplomowanych i 1 X 1970 roku została powołana na stanowisko adiunkta bibliotecznego. 1 I 1972 otrzymała stanowisko kustosa dyplomowanego, a od 1 I 1976 roku – starszego kustosa dyplomowanego.

Pracując w Bibliotece Jagiellońskiej, dr Janina Makota kontynuowała pracę naukową. Utrzymywała kontakt z zakładem Filozofii UJ, była członkiem i brała czynny udział w posiedzeniach Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, uczestniczyła w konferencjach naukowych krajowych i zagranicznych oraz przygotowywała liczne publikacje z dziedziny filozofii i estetyki.

Opublikowała kilkadziesiąt prac naukowych z dziedziny filozofii i estetyki, zajmowała się także tłumaczeniem angielsko- i niemieckojęzycznej literatury naukowej z zakresu filozofii i literatury.

Do Jej najwybitniejszych osiągnięć w dziedzinie filozofii i estetyki należą książki: *O klasyfikacji sztuk pięknych. Z badań nad estetyką współczesną* (Kraków 1964) oraz *W kręgu wartości: zagadnienia estetyki, etyki i filozofii człowieka* (Kraków 1999). Wiele publikacji poświęciła twórczości Romana Ingardena<sup>2</sup>; tłumaczyła też jego prace z języka polskiego oraz niemieckiego na angielski.

Wiele publikacji dr Janina Makota zamieszczała na łamach „Kwartalnika Filozoficznego” i innych czasopism naukowych, krajowych i zagranicznych. Była też autorką artykułów w *Leksykonie dzieł filozoficznych* (2001).

Dużym osiągnięciem translatorskim było przetłumaczenie liczącej ponad 700 stron książki Georga Sidneya Bretta *Historia psychologii*. Tłumaczyła także z języka angielskiego artykuł W.K. Wimsatta *Eksplikacja jako krytyka* zamieszczony w pierwszym tomie *Współczesnej teorii badań literackich za granicą* (Kraków 1970, s. 312–331) oraz – z języka niemieckiego – artykuł G.G. Gervinusa *Historia poetyckiej literatury narodowej Niemców. Wprowadzenie* zamieszczony w pierwszym tomie *Teorii badań literackich za granicą* (Kraków 1965, s. 326–341).

Pisała także poezję; wydała 3 tomiki wierszy: *Chwila wytchnienia* (1996), *Zimowy świt* (2003), *Ikebana* (2005), tłumaczyła na język polski wiersze i pieśni ukraińskie.

<sup>2</sup> Zob. J. Makota, *Fenomenologia świadomości w filozofii Romana Ingardena*, [w:] *Fenomenologia Romana Ingardena*, Warszawa 1972, s. 237–251; *Stosowalność kategorii estetycznych Romana Ingardena do sztuki współczesnej*, „Studia Estetyczne” 11, 1974, s. 46–50; *Roman Ingarden's Philosophy of Man*, „Journal of the British Society for Phenomenology” 1975, vol. 6, no. 2, s. 126–130; *Roman Ingarden's Views on the Communication with a work of Art*, [w:] *R. Ingarden and Contemporary Polish Aesthetics. Essays edited by P. Graff and S. Krzemień-Ojak*, Warszawa 1975, s. 145–156; *Applicability of Roman Ingarden's Aesthetic Categories to Contemporary Art*, [w:] *Actes du VII Congrès International d'Esthétique. Bucarest 28 Aout – 2 Septembre 1972*, Academici Republicii Socialiste Romania 1976, s. 611–614; *Nikolai Hartmann's and Roman Ingarden's philosophy of man*, „Reports on Philosophy” 10, 1986, s. 69–79; *Wartości estetyczne a wartości moralne w filozofii Romana Ingardena*, „Etyka” 22, 1986, s. 183–194; *Roman Ingarden's idea of relatively isolated systems*, „Analecta Husserliana” 30, 1990, s. 211–222; *Pojęcie intuicji w filozofii Romana Ingardena*, „Kwartalnik Filozoficzny” 20, 1992, z. 1/2, s. 87–98; *Roman Ingarden's controversy with Edmund Husserl*, [w:] *Roman Ingarden a filozofia naszego czasu*, pod red. A. Węgrzeckiego, Kraków 1995, s. 283–295; *Functioning of intentional objects in culture: Roman Ingarden's theory of such objects and its implications*, „Ruch Filozoficzny” t. 55, nr 2, s. 273–280; *Metoda fenomenologiczna i jej stosowanie przez Romana Ingardena w ontologii ogólnej i estetyce*, „Kwartalnik Filozoficzny” 27, 1999, z. 2, s. 19–31; *Roman Ingarden o metafizyce*, „Kwartalnik Filozoficzny” 34, 2006, z. 1, s. 101–114; *Teoria idei w ujęciu Edmunda Husserla i Romana Ingardena*, „Kwartalnik Filozoficzny” 35, 2007, z. 2, s. 59–71.

Janina Makota zmarła 2 IV 2010 roku i została pochowana na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

\*

Ludzkie światy w duchowej wirują przestrzeni,  
Każdy zaś w różnorakie przeżycia bogaty.  
Bezpośredniego wglądu nie masz w cudze światy;  
Pośredniczą tu znaki rozlicznych odcieni.

Janina Makota *Węzły w duchowej sieci*, [w:] *Zimowy świt*, s. 36

Janina Makota pozostanie w pamięci jako osoba wielce zasłużona zarówno dla polskiej nauki, jak i Biblioteki Jagiellońskiej. Powszechnie szanowana, życzliwa, chętnie służąca pomocą czytelnikom i współpracownikom była niezwykle rzetelnym i sumiennym pracownikiem Biblioteki Jagiellońskiej, wiele wymagającym od siebie i od innych, pełnym miłości i troski o każdą książkę.

Imponująca była pasją poznawczą, ciekawość świata, kreatywność, czynna i twórcza postawa pani Janki (jak nazywali Ją współpracownicy i przyjaciele).

Po przejściu na emeryturę nie tylko kontynuowała, ale wręcz rozwinęła swoją pracę naukową; mówiła, iż „naukowo pracuje się do śmierci”. Wiele prac naukowych opublikowała już po przejściu na emeryturę, tłumaczyła i pisała artykuły do końca swoich dni; ostatnie tłumaczenia filozofów niemieckich i artykuły o nich ukazały się już po śmierci Autorki.

Z narzuconą sobie dyscypliną wewnętrzną w ostatnich latach życia uczyła się także kolejnego obcego języka – francuskiego.

Będąc na emeryturze, często odwiedzała Bibliotekę Jagiellońską w poszukiwaniu potrzebnych książek, ale także uczestnicząc w otwarciu wystaw i w innych spotkaniach w BJ, spotykając się z koleżankami i kolegami w „swoim” oddziale, m.in. na spotkaniach opłatkowych.

Tradycyjnie zapraszała swoje młodsze „koleżanki i kolegów” z „działu” na swoje imieniny. Coroczne miłe spotkania miały niecodzienny charakter; były niezwykle spotkaniami z wyjątkową, a zarazem bliską, serdeczną i ciepłą osobą, która dzieliła się swoimi żywymi przemyśleniami, wspomnieniami, także nowymi wierszami i osobiście śpiewanymi z nutą nostalgii dumkami ukraińskimi.

Pani Janka kochała przyrodę; często wyjeżdżała do Zakopanego i zachwycała się Tatrami. Co niedzielę spacerowała też popołudniami po Lesie Wolskim i okolicach Sikornika. Niezapomnianymi wrażeniami związanymi z pięknem przyrody dzieliła się po powrocie z wycieczki do Norwegii i do innych krajów.

Kontakt z przyrodą znalazł odzwierciedlenie w Jej twórczości naukowej i w poezji. Przeżycia estetyczne związane z przyrodą stały się źródłem przemyśleń o charakterze filozoficznym.

W artykule *Przyroda jako przedmiot estetyczny* pisała m.in.:

Zajęcie postawy estetycznej wobec przyrody oznacza, że to ją samą i dla niej samej czynimy przedmiotem percepcji, a następnie – być może – uznania, podziwu i zachwytu. Oznacza dalej,

że podnosimy ją do rangi partnera, na którego chcemy spoglądać bezinteresownie, z całym szacunkiem dla jego integralności. W takiej postawie radujemy się widokami, jakie nam przyroda daje, i tego rodzaju czysta radość jest ostatecznym celem naszego patrzenia. Nie traktujemy przyrody jako materiału do naszych własnych dzieł, mających ją rzekomo przewyższać, nie oczekujemy od niej natchnienia. Nasza ewentualna twórczość należy zresztą do innego wymiaru i nie może stać z wytworami przyrody w jednym rzędzie [...].

Jesteśmy pewni niewyczerpanego bogactwa przyrody. Dzięki jej pełnemu ukwalifikowaniu nigdzie nie ma miejsca pustego (...). Jakże cudowna jest owa pełnia i niewyczerpalność przyrody! Nawet jeden i ten sam „widok” może dostarczyć wielu przedmiotów estetycznych przez to, że zmienia się z chwili na chwilę – w zależności od pory roku, oświetlenia, procesów zachodzących w samej przyrodzie itd. Przyroda przedstawia się nam jako niezależna od naszych aktów, nie licząca się z naszym spojrzeniem, ale zarazem zawsze gotowa być przedmiotem poznania i kontemplacji, czekająca na nasze ujęcie. Z pełni i bogactwa przyrody możemy i musimy wybierać. Nie uchwycimy wszystkiego, ale nawet jeżeli nam coś umknie, to natychmiast zostanie zastąpione przez coś innego [...].

To, co oglądamy, dane nam jest tu oto w danej chwili i nie będzie w żaden sposób utrwalone. Przemija wraz z daną chwilą – podległe prawu przemijania, jak cała rzeczywistość. Stąd jedyności i niepowtarzalności poszczególnych konstytuujących się nam przedmiotów estetycznych, a zarazem ich wartość jako czegoś jedynego, godnie stojącego naprzeciw naszej własnej jedyności i niepowtarzalności. Zarazem jednak to jest rzeczą cudowną, że jeden utracony widok zostaje natychmiast zastąpiony przez inny (choć może nierównej piękności), że – jak długo żyjemy – nigdy i nigdzie nie doświadczamy pustki (czy można jej w ogóle doświadczać?). Raduje nas bezpośredni kontakt z czymś samobecnym, co obiecuje nieskończoną liczbę przyszłych kontaktów. Przyroda to nie jeden przedmiot estetyczny, ale cała możliwość wielu takich przedmiotów.

Nasze ujęcia niczym przyrodzie nie zagrażają, niczego w niej samej nie zmieniają; służą tylko nam, a nie jej. Przyroda jest naprzeciw nas – nie do objęcia w całości. Jesteśmy w niej zanurzeni jak w oceanie, ale zarazem – wskutek ograniczenia naszego pola widzenia – przyroda jest zawsze „naprzeciw nas”. Nie pozwala się ująć cała naraz – odsłaniając jedno swoje oblicze, zasłania drugie<sup>3</sup>.

Pani Janka kochała sztukę. Jej najwybitniejsze prace naukowe dotyczą estetyki, a filozoficzne przemyślenia są zilustrowane zawsze przykładami konkretnych dzieł sztuki, zwłaszcza obrazów. Jako przedmiot badań naukowych szczególnie interesowały ją zagadnienia klasyfikacji sztuk, tradycji i innowacji w sztuce, procesu twórczego, wartości estetycznej i in. Obok wymienionych wyżej książek przypomnijmy najważniejsze artykuły z dziedziny estetyki: *Czy dzieło sztuki jest symbolem? Polemika z S.K. Langer*, *Szkice filozoficzne*, Warszawa 1964, s. 399–411; *O najogólniejszych strukturach świata dzieła sztuki*, „Studia Estetyczne” 7, 1970, s. 55–68; *Symetria i asymetria w dziele sztuki*, „Studia Estetyczne” 13, 1976, s. 47–58; *Twórczość artystyczna: proces twórczy*, „Studia Estetyczne” 18, 1981, s. 95–113; *Estetyka informacyjna Maxa Bensego*, „Studia Estetyczne” 20/21, 1984, s. 291–304; *The origin of values in a painting*, „Reports of Philosophy” 14, 1991, s. 97–102; *Tajemnica tradycji – jawność nowości (na przykładach z historii malarstwa europejskiego)*, *Aesthetica perennis?*, Kraków 2001, s. 247–260.

Kochała też muzykę, obdarzona pięknym głosem śpiewała przez wiele lat w chórkun gregoriańskim w kościele sióstr Dominikanek.

Kochała książki i literaturę. Zamiłowanie to mogło realizować się nie tylko poprzez indywidualne lektury, ale także w pracy bibliotecznej. Bezpośredni kontakt z książką

<sup>3</sup> Zob. J. Makota, *W kręgu wartości: zagadnienia estetyki, etyki i filozofii człowieka*, Kraków 1999, s. 103–106.

sprawił jej ogromną przyjemność, a praca w Bibliotece Jagiellońskiej stanowiła zawsze priorytet, także w stosunku do pracy naukowej. Nie przypadkiem ogromna aktywność naukowa J. Makoty ujawniła się dopiero po przejściu na emeryturę, gdy – jak mówiła – „miała na to czas”.

Nade wszystko zaś kochała filozofię. Z pewnością dorobek filozoficzny J. Makoty zostanie osobno omówiony i doceniony przez specjalistów w dziedzinie filozofii. Przypomnijmy tylko, iż najwybitniejsze dzieła są związane z estetyką i filozofią wartości. Przedmiotem badań stały się zagadnienia etyki, estetyki i filozofii człowieka, takie pojęcia i kategorie filozoficzne, jak wyobraźnia twórcza, wartość estetyczna, struktura dzieła sztuki, piękno, czas, wierność, pokora, sprawiedliwość i inne<sup>4</sup>.

Filozoficzne przemyślenia Janiny Makoty poparte życiowym doświadczeniem nie są abstrakcyjne, ale konkretne, ilustrowane wieloma przykładami i wszechstronnymi lekturami. Są wiarygodne, przekonujące, dostępne dla każdego odbiorcy, nie tylko obdarzonego dużą wiedzą filozoficzną.

Teksty są często nacechowane emocjonalnie, pisane z pasją; odnosi się wrażenie, iż przedmiot naukowych rozważań stanowią tylko te problemy, które wynikają z autentycznych zainteresowań, doświadczeń i przeżyć Autorki.

Janina Makota była osobą głęboko religijną, o bogatym życiu duchowym i ogromnej wrażliwości. Żyjąc samotnie, czerpała radość z postawy chrześcijańskiej, a także z miłości do nauki, kultury, sztuki, przyrody.

Pani Janka była osobą bardzo skromną, oszczędną, z „filozoficznym” dystansem do rzeczy materialnych, a jednocześnie człowiekiem o niezwyklej osobowości i wrażliwości.

Prowadząc skromne życie, niespotykane w naszej współczesnej cywilizacji – bez lodówki i telewizora – pomagała wielu potrzebującym, także pozostającej na Ukrainie rodzinie, którą co roku odwiedzała w okresie wakacyjnym.

Była człowiekiem o otwartym stosunku do świata i ludzi; o idealistycznym, ufnym, pogodnym spojrzeniu na świat. Poczucie humoru ujawniało się w zamiłowaniu do opowiadania anegdot.

W postawie Janiny Makoty można dostrzec tak rzadko spotykaną w świecie współczesnym zgodność między twórczością i życiem. Gdy twórczość dotyczy dziedziny filozofii, owa zgodność między biografią i dziełem nabiera szczególnego charakteru.

Janina Makota w twórczości utrwalała to, co było Jej życiowym doświadczeniem, a zarazem żyła w zgodzie z chrześcijańskimi zasadami i głoszonymi przez siebie poglądami w zakresie filozofii wartości.

Na zawsze pozostaną z nami dorobek naukowy i zasługi dla Biblioteki Jagiellońskiej Janiny Makoty, ale także Jej ciepły uśmiech oraz przemyślenia mądrej i dobrej Osoby z filozoficznym dystansem, opisującej świat *in specie aeternitatis*.

<sup>4</sup> Szczególnie w *W kregu wartości...*, a także w artykułach *Filozofia człowieka. Poglądy metafizyczne Wincentego Lutosławskiego*, „Życie i Myśl” 6, 1971, s. 94–109; *O wierności*, „Etyka” 14, 1975, s. 185–209; *O sprawiedliwości*, „Kwartalnik Filozoficzny” 26, 1998, z. 2, s. 207–222; *O pokorze*, „Ruch Filozoficzny” 59, 2002, nr 4, s. 633–642; *Filozofia człowieka w ujęciu Maxa Schelera*, „Kwartalnik Filozoficzny” 36, 2008, z. 3, s. 133–147.

Wdzięczność nie jest przelotnym uczuciem, lecz egzystencjalną postawą, wyrosłą z doświadczenia z a w d z i ę c z a n i a czegoś komuś, a to znaczy: świadomości dopełniania nas o coś, czego sami nie potrafilibyśmy osiągnąć [...].

Prawdziwa wielkość jest darem niebios – tam więc kierować się musi nasza wdzięczność za istnienie tych, którym możemy być wdzięczni. Wdzięczność wobec wielkości ma wymiar metafizyczny

– pisał prof. W. Stróżewski w książce *O wielkości*<sup>5</sup>.

Te piękne słowa niechaj zakończą nasze wspomnienie o Janinie Makocie, niezwykle ciekawym człowieku, badaczu i bibliotekarzu.

*Danuta Patkaniowska*

---

<sup>5</sup> W. Stróżewski, *O wielkości. Szkice z filozofii człowieka*, Kraków 2002, s. 313–314.